

2. Postępowania wszczęte, przestępstwa stwierdzone i wykrywalność w latach 1999–2012 [Electronic resource]. – The access mode: <http://www.statystyka.policja.pl/st/ogolne-statystyki/47682,Postepowania-wszczete-przestepstwa-stwierdzone-i-wykrywalnosc-w-latach-1999-2012.html>, latest update 9 January 2014.
3. The International Centre for Prison Studies [Electronic resource]. – The access mode: <http://www.prisonstudies.org/country/poland>, latest update 9 January 2014.
4. Act of 7 September 2007 on execution a sentence of imprisonment outside the prison in the system of electronic surveillance. Dziennik Ustaw No. 142, item 960, 2010.
5. Sobiech Ł. Dozór elektroniczny tylko dla warszawskich więźniów. Dziennik Gazeta Prawna No. 17 August 2009.
6. World Corporal Punishment Research [Electronic resource]. – The access mode: <http://www.corpun.com/rules.htm>, latest update 9 January 2014.
7. Nowak M., A. Degrejt, Kary cielesne – szybko, tanio, solidnie. Fronda.pl No. 1 September 2012.
8. The International Centre for Prison Studies [Electronic resource]. – The access mode: <http://www.prisonstudies.org/country/united-states-america>, latest update 9 January 2014.
9. [Electronic resource]. – The access mode: <http://www.theatlantic.com/special-report/brave-thinkers-2011/>, latest update 9 January 2014.
10. P. Moskos. In defence of flogging. New York, 2011, pp. 183.
11. The Constitution of the Republic of Poland of 2nd April, 1997. Dz. U. No. 78, item 483.
12. Skrzydło W. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Warszawa 2013, pp. 328.
13. P. Mikuli [in:] W. Skrzydło, S. Grabowska, R. Grabowski (eds.) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz encyklopedyczny. Warszawa 2009, pp. 706–707.

UDC 343(043.2)

Mozgawa M., prof., dr hab.
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Poland

STAN WYŻSZEJ KONIECZNOŚCI W POLSKIM PRAWIE KARNYM

Na gruncie kodeksu karnego z 1997 r. ustawodawca opowiedział się za wyraźnym odróżnieniem dwóch różnych co do charakteru prawnego sytuacji stanu wyższej konieczności. W art. 26 § 1 k.k. określony jest jako kontratyp, a więc stan wyższej konieczności jako okoliczność wyłączająca bezprawność. Ma on miejsce wtedy, gdy w sytuacji kolizji dwóch dóbr poświęcone zostaje dobro mniejszej wartości dla ratowania dobra o wartości wyższej. Działanie sprawcy jest w tym wypadku opłacalne, co powoduje wyłączenie bezprawności czynu [1, s.131]. W art. 26 § 2 k.k. został zaś ujęty stan wyższej konieczności wyłączający winę z uwagi na anormalną sytuację motywacyjną. Wyłączenie winy następuje w

wypadku poświęcenia dobra o wartości równej dobru ratowanemu, a nawet wartości wyższej, byle nie oczywiście wyższej [1].

Należy zwrócić uwagę, że na gruncie art. 25 k.k. (obrona konieczna) przepis mówi o zamachu, zaś na gruncie art. 26 k.k. (stan wyższej konieczności) o niebezpieczeństwie. Pojęcie niebezpieczeństwa ma zakres zdecydowanie szerszy od zamachu. W doktrynie niebezpieczeństwo określa się jako pewną sytuację lub stan rzeczy charakteryzujący się prawdopodobieństwem zaistnienia ujemnego skutku [2, s. 69], niekiedy dodając, że chodzi o prawdopodobieństwo, które występuje obiektywnie [3, s. 57]. Ustawa nie precyzuje źródeł niebezpieczeństwa. Może nim być działanie sił natury, zachowanie zwierząt i czyn człowieka (a przy zamachu jego źródłem może być tylko człowiek). Czyn ludzki może tu polegać także na zamachu, jednak wówczas działanie w stanie wyższej konieczności nie może stanowić odpierania zamachu, a czyn sprawcy należy oceniać przez pryzmat obrony koniecznej [4, s. 353]. W tym znaczeniu można ujmować obronę konieczną jako *sui generis* wycinek stanu wyższej konieczności. Stan niebezpieczeństwa może być wynikiem nagłego zdarzenia (np. pożaru, powodzi, wypadku) lub wynikiem dłuższego rozwoju zdarzenia (np. choroby). Może trwać stosunkowo krótko (np. atak zwierzęcia) lub długo (np. szantaż) [5, s. 354].

Kryterium bezpośredniości niebezpieczeństwa wyznacza granice stanu wyższej konieczności. Wydaje się, że w analizowanym kontekście bezpośrednio niebezpieczeństwo należy rozumieć jako niebezpieczeństwo aktualne, obecne, a zatem zachodzące w danej chwili. Przy stanie wyższej konieczności chodzi o wykorzystanie szansy uchylenia niebezpieczeństwa, a zatem tak należy określić początek stanu wyższej konieczności, aby zachować szanse uchylenia niebezpieczeństwa [6, s. 271–272]. Inaczej mówiąc, kryterium bezpośredniości nie można interpretować w ten sposób, aby początek stanu wyższej konieczności ustalany był na moment, w którym nie jest już możliwe uratowanie zagrożonego dobra, w takim bowiem wypadku nie jest już zasadne powoływanie się na stan wyższej konieczności [7, s. 83–84]. Bezpośrednie niebezpieczeństwo jest to taki stan rzeczy, w którym dobro prawne jest zagrożone w takim stopniu, że w każdej chwili może nastąpić jego naruszenie lub unicestwienie, a zwłoka w ratowaniu tego dobra może prowadzić do natychmiastowej szkody [8, s. 84]. Należy również podnieść, że niebezpieczeństwo musi być rzeczywiste (tzn. istniejące w obiektywnej rzeczywistości, a nie tylko w wyobraźni sprawcy). W wypadku błędnego wyobrażenia niebezpieczeństwa możemy mieć do czynienia z konstrukcją błędu co do kontratypu albo też co do okoliczności wyłączającej winę – art. 29 k.k. (w zależności od relacji zachodzących między wartością dobra pozornie zagrożonego a dobrem poświęconym).

Niebezpieczeństwo musi być rzeczywiste (tzn. musi istnieć w obiektywnej rzeczywistości, a nie tylko w wyobraźni podejmującego działania obronne). W

wypadku niebezpieczeństwa urojonego w grę wchodzi konstrukcja błędu (co do okoliczności wyłączającej bezprawność albo winę – art. 29 k.k.).

Niebezpieczeństwo musi zagrażać jakimkolwiek dobru chronionemu prawem, a zatem w grę może wchodzić dobro prawne działającego w ramach stanu wyższej konieczności lub innej osoby. Może to być dobro o charakterze indywidualnym (życie, zdrowie, mienie) lub społecznym (np. obronność RP, porządek publiczny). Nie jest konieczne, aby było to dobro chronione prawem karnym; wystarczy, jeśli przysługuje mu jakakolwiek ochrona prawna [9, s. 358].

Zasada subsydiarności wyraża się w tym, że nie jest możliwe uniknięcie niebezpieczeństwa inaczej niż przez poświęcenie cudzego dobra prawnego. A zatem jedynie wtedy, gdy nie istnieje żadna inna możliwość uniknięcia niebezpieczeństwa, można mówić o stanie wyższej konieczności. Poświęcenie dobra prawnego innej osoby musi faktycznie być jedynym sposobem uratowania dobra zagrożonego, a wobec faktu, że dobro tej osoby także korzysta z ochrony prawnej, należy postępować z największą starannością, maksymalnie ograniczając rozmiary naruszenia [10, s.174]. Przy stanie wyższej konieczności (inaczej niż przy obronie koniecznej) trzeba np. ratować się ucieczką (jeśli jest ona możliwa), a nie np. poświęcać cudzą rzecz, uznając ucieczkę za niehonorową. Jeżeli istnieje kilka możliwych sposobów działania w ramach stanu wyższej konieczności, należy wybrać ten, który spowoduje możliwie najmniejszą szkodę [11, s. 3].

Zasada proporcjonalności (w wypadku kontratypu – art. 26 § 1 k.k.) polega na tym, że dobro poświęcone przedstawia wartość mniejszą od dobra ratowanego. Owo wartościowanie winno odbywać się według kryteriów obiektywnych, a nie według subiektywnego osądu działającego w stanie wyższej konieczności [11]. Przepisy o stanie wyższej konieczności zakładają zatem istnienie określonej hierarchii dóbr chronionych prawem, jednak ocena wagi dobra może rodzić problemy. Niewątpliwie wiążący jest tu system wartości przyjęty przez ustawodawcę, a istotne znaczenie może mieć wysokość sankcji przewidzianych za naruszenie określonych dóbr. Należy jednak mieć na uwadze, że wiele typów czynów zabronionych wprowadza więcej niż jeden przedmiot ochrony, a wysokość kar może być różnicowana także ze względu na poboczny przedmiot ochrony.

Nie budzi wątpliwości to, że najwyżej w hierarchii dóbr chronionych prawem stoi ludzkie życie, a na następnym miejscu jest ludzkie zdrowie. Samo życie zawsze posiada identyczną wartość, niezależnie od wieku, stanu zdrowia, poziomu wiedzy, wykształcenia, stanu rodzinnego, przydatności dla społeczeństwa [12, s.362–363]. Równość ta nie ulega zmianie także wtedy, kiedy po jednej stronie występuje życie mniejszej, a po drugiej – większej liczby osób. W takim wypadku także mamy do czynienia z wartością równą [13, s. 77]. Co do innych dóbr, nie można wyprowadzać już tak kategorycznych stwierdzeń. Ocena proporcji dóbr winna odbywać się w real-

iach konkretnej sprawy, a jej wyniki są uzależnione od tych realiów i nie mogą mieć charakteru abstrakcyjnego i schematycznego [14, s. 132].

Nie można tracić z pola widzenia tego, że przepis art. 26 § 1 k.k. wprost określa stronę podmiotową stanu wyższej konieczności. Poprzez sformułowanie „kto działa w celu” wyraźnie zaakcentowano świadomość i wolę zachowania w sytuacji kontratypowej. W doktrynie zwraca się uwagę, że właściwie należałoby czynnik podmiotowy określić jako „działanie celem uniknięcia ujemnych skutków grożących dobru chronionemu prawnie w wyniku niebezpieczeństwa” [15, s.505]. Możliwe jest przekroczenie granic stanu wyższej konieczności, które może się przejawiać w postaci ekscesu intensywnego lub ekscesu ekstensywnego. Z ekscesem intensywnym mamy do czynienia w przypadku, gdy przełamany został warunek subsydiarności lub proporcjonalności, zaś z ekstensywnym, gdy naruszono warunek bezpośredniości (tzn. akcja ratownicza podjęta jest przedwcześnie lub za późno). W wypadku przekroczenia granic obrony koniecznej sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia (art. 26 § 3 k.k.).

Nowością na gruncie kodeksu karnego z 1997 r. jest unormowanie kwestii tzw. kolizji obowiązków (art. 26 § 5 k.k.). W myśl tego przepisu kontratyp stanu wyższej konieczności ma odpowiednie zastosowanie wtedy, gdy z ciążących na sprawcy obowiązków tylko jeden może być spełniony. Sprawca, dokonując wyboru obowiązku, który zamierza spełnić, musi kierować się wartością dobra prawnego, którego ochronie ma służyć wypełnienie obowiązku. W zależności od relacji wartości dobra ratowanego i poświęconego (na skutek zaniechania jednego z kolidujących obowiązków) sytuacja ta (kolizja) może być ujmowana albo jako kontratyp (art. 26 § 1 k.k.), albo jako okoliczność wyłączająca winę (art. 26 § 2 k.k.) [16, s.145]. Należy jednak podkreślić, że w doktrynie znany jest pogląd mówiący, iż tzw. kolizja obowiązków jest *de facto* pozorna, w każdym bowiem przypadku, w którym zdaje się ona występować, problem sprowadza się do wnikliwej egzegezy norm, sformułowanych przez racjonalnego ustawodawcę w sposób bezkolizyjny. Zdaniem J. Majewskiego nie jest możliwe, aby na kimkolwiek ciążyły jednocześnie kolidujące ze sobą obowiązki prawne (tzn. obowiązki narzucone przez co najmniej dwie formalnie niezgodne ze sobą normy prawne) [17, s. 89].

Należy zwrócić uwagę na fakt, że na gruncie kodeksu cywilnego występuje inne ujęcie stanu wyższej konieczności (art. 424 i 142 k.c.). I tak, stosownie do art. 424 k.c. (zwanego defensywnym stanem wyższej konieczności): „Kto zniszczył lub uszkodził cudzą rzecz albo zabił lub zranił cudze zwierzę w celu odwrócenia od siebie lub od innych niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio od tej rzeczy lub zwierzęcia, ten nie jest odpowiedzialny za wynikłą stąd szkodę, jeżeli niebezpieczeństwa sam nie wywołał, a niebezpieczeństwa nie można było

inaczej uniknąć i jeżeli ratowane dobro jest oczywiście ważniejsze aniżeli dobro naruszone” [18]. W tym wypadku stan wyższej konieczności w prawie cywilnym skonstruowany jest znacznie wężiej niż w prawie karnym. W takim razie czyn dokonany w ramach stanu wyższej konieczności odpowiadający warunkom prawa karnego, a nieodpowiadający warunkom prawa cywilnego, nie stanowi przestępstwa, ale stanowi bezprawie cywilne i jego sprawca jest obowiązany do naprawienia szkody. A co jest szczególnie istotne, przeciwko temu bezprawiu (cywilnemu) służy obrona konieczna (w rozumieniu art. 25 § 1 k.k. [19, s. 369]). Nie można jednak tracić z pola widzenia art. 142 k.c. (tzw. agresywny stan wyższej konieczności), który stanowi co następuje: „§ 1. Właściciel nie może sprzeciwić się użyciu lub uszkodzeniu lub zniszczeniu rzeczy przez inną osobę, jeżeli jest to konieczne do odwrócenia niebezpieczeństwa grożącego dobrom osobistym tej osoby lub osoby trzeciej. Może jednak żądać naprawienia wynikłej stąd szkody. § 2. Przepis powyższy stosuje się także w razie niebezpieczeństwa grożącego dobrom majątkowym, chyba że grożąca szkoda jest oczywiście i niewspółmiernie mniejsza aniżeli uszczerbek, który mógłby ponieść właściciel wskutek użycia, uszkodzenia lub zniszczenia rzeczy”. W tym wypadku ujęcie jest szersze niż na gruncie kodeksu karnego, a przeciwko działaniu podjętemu w ramach uprawnień wynikających z art. 142 k.c. nie przysługuje obrona konieczna (ponieważ jest to działanie legalne). Zasadny jest postulat mówiący o potrzebie zmiany unormowań art. 142 k.c. w kierunku jego zharmonizowania nie tylko z art. 26 k.k., ale i z art. 424 k.c. [19, s.370]

Literatura

1. Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego (w:) Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami, red. I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcińczak, Warszawa 1997, s. 131
2. A. Spotowski, Funkcja niebezpieczeństwa w prawie karnym, Warszawa 1990, s. 69.
3. A. Marek, Stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jako podstawa umorzenia postępowania karnego, Toruń 1970, s. 57.
4. A. Wąsek (w:) O. Górniok, S.Hoc, M.Kalitowski, S.Przyjemski, Z.Sienkiewicz, J.Szumski, A.Wąsek, Kodeks Karny. Komentarz, Gdańsk 2005, t. I, s. 353.
5. A. Spotowski, Funkcja..., s. 271–272.
6. J. Lachowski, Stan wyższej konieczności w polskim prawie karnym, Warszawa 2005, s. 83–84.
7. Ibidem, s. 84. Por też wyrok SN z dnia 5 sierpnia 1987 r., V KRN 191/87, OSNPG 1988, nr 6, poz. 52.
8. A. Wąsek, Sporne kwestie stanu wyższej konieczności w prawie karnym, PPK 1997, nr 7, s. 29; idem (w:) O. Górniok [et al.], Kodeks..., t. I, s. 358.
9. A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2006, s. 174

10. A. Zoll (w:) Kodeks karny. część ogólna, Komentarz, t.I, (red. A.Zoll), Zakamycze 2004, s. 500. Por. też L. Chelmiński-Tyszkiewicz, Bezrobocie a prawo karne, PS 2003, nr 10, s. 3 i n.
11. W sprawie K 449/45, Zb. O. 1945–1946, nr I-II, poz. 38
12. Wyrok SN z dnia 17 lutego 1989 r., IV KR 15/89, OSNKW 1989, nr 5–6, poz. 42; A. Wąsek (w:) O. Górniok [et al.], Kodeks..., t. I, s. 362–363.
13. M. Budyn-Kulik (w:) Kodeks karny. Praktyczny komentarz, red. M. Mozgawa, Warszawa 2010, s. 77.
14. A. Wąsek (w:) O. Górniok [et al.], Kodeks..., t. I, s. 362; A. Wąsek, Stany konieczności w części ogólnej projektu k.k. z 1991 (w:) Problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Mariana Cieślaka, Kraków 1993, s. 105; J. Lachowski, Stan..., s. 132.
15. A. Zoll (w:) Kodeks..., red. A. Zoll, t. I, s. 505.
16. J. Giezek (w:) M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, Prawo karne materialne; część ogólna i szczególna, Warszawa 2004, s. 145.
17. J. Majewski, Tak zwana kolizja obowiązków w prawie karnym, Warszawa 2002, s. 89 i n.
18. Natomiast stosownie do art. 438 k.c.
19. A. Wąsek (w:) O. Górniok [et al.], Kodeks..., t. I, s. 369.

UDC 343.3/.7 (043.2)

Mozgawa-Saj M., asystent,
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Poland

EUTANAZJA W POLSKIM PRAWIE KARNYM

Problem eutanazji od zawsze był kontrowersyjny. Sam termin pochodzi z języka greckiego, składa się z przedrostka „eu” co oznacza dobry, łagodny, pomyślny i dalszego członu „thanatos” oznaczającego śmierć. Zdefiniowanie pojęcia eutanazja może sprawiać pewne trudności. Słownik wyrazów obcych PWN określa eutanazję, jako „zabicie człowieka na jego żądanie, pod wpływem silnego współczucia dla niego”. Inaczej nieco definiuje to pojęcie Wielki Słownik Medyczny, który określa eutanazję, jako rozmyślne spowodowanie bądź przyspieszenie śmierci osoby nieuleczalnie chorej. Szereg definicji eutanazji można znaleźć w doktrynie. I tak np. C. Bernard definiuje eutanazję nie jako dobrą śmierć, lecz jako dobre umieranie, zaś Z. Sobolewski, jako działanie lub zaniechanie, które przyspiesza śmierć innej osoby w okolicznościach wskazujących na to, że sprawca działa nie w interesie własnym, ale ofiary i za jej – wyraźną lub domniemaną- zgodą. Na uwagę zasługuje wreszcie pogląd Jana Pawła II, który określa eutanazję, jako czyn lub zaniechanie, które ze swej natury lub intencji działającego powoduje śmierć w celu usunięcia wszelkiego cierpienia. Polskie kodeksy poczynając od kodeksu z 1932r., przez kodeks z 1969 r. kończąc